

(Il Tempo - F.Biafora) Roma jest bliska osiągnąć rozwiązanie jeśli chodzi o trenera. Rywalizacja o ławkę przyszłości ograniczyła się do dwóch kandydatów, Gasperiniego i Sarriego, którzy zostawili w tyle wszystkich rywali na ostatniej prostej przed metą. W Tigorii odrzucono zagraniczne kierunki i te włoskie, które kierują do profili takich jak Giampaolo.

I teraz Gasperini, wkurzony brakiem otrzymania rzutu karnego w finale Coppa Italia przeciwko Lazio, jest faworytem, po osiągnięciu głównego porozumienia z zespołem Giallorossich co do trzyletniego kontraktu za około 2,5 mln euro netto rocznie. Z konieczności wszelkie wgłębieni się w szczegóły przyszłości w stolicy Włoch zostały jednak odroczone na czas po zakończeniu sezonu ligowego: obydwie drużyny walczą o ten sam cel, awans do Ligi Mistrzów i nie byłoby eleganckim natychmiastowe planowanie jutra. Trener z Piemontu jest poruszony wielką chęcią odkupienia w innym wielkim zespole po krótkim i nieudanym doświadczeniu w Interze, ale musi najpierw porozmawiać z prezydentem Percassim, który mówił wiele razy, że chce go zatrzymać do końca życia (kontrakt między stronami jest ważny do 2021 roku z opcją ze strony klubu przedłużenia o kolejny rok).

Numer jeden drużyny z Bergamo wydaje się jedyną przeszkodą jeśli chodzi o transfer Gasperiniego do stolicy Włoch, ale w rzeczywistości trzeba cały czas mieć na oku sytuację Sarriego. Toskańczyk, którego próbuje przekonać też Milan Gazidisa, zerwał z całym środowiskiem londyńskim i jest przekonany, że po zakończeniu sezonu Granovskaia poinformuje go o zwolnieniu. Były trener Napoli, który prowadzi pierwszy rok Chelsea, zajął trzecie miejsce w Premier League i dostał się do dwóch finałów, drugi rozegra 29 maja z Arsenalem w Lidze Europy. Te wyniki i jedna wygrana mogą nie wystarczyć by ocalił stołek: w okolicach Cobgam krąży widmo Lamparda. W Anglii zapewniają, że przed zakończeniem miesiąca nie zostanie podjęta żadna decyzja, ale Baldini jest już gotowy przypuścić atak. Pierwszy doradca Pallotty rozmawiał w ostatnich tygodniach z Conte i potem kontynuował pracę zbliżenia się do swojego przyjaciela, po tym jak wybrał już dyrektora sportowego (Petrachi robi już ruchy jako Romanista). Trzeba poczekać jeszcze co najmniej piętnaście dni by zobaczyć finał.

Autor: abruzzo